

SZPITALNY SUKCES SAMORZĄDU I LUDZI

Jan Karpiński, przedsiębiorca ze Szczycina jako pierwszy odezwał się na apel szpitala i wspomógł placówkę w zakupie respiratora, potrzebnego do leczenia pacjentów z covid-19. Być może jego gestowi życie zawdzięcza 101-latek, który trafił do szpitala w Szczycinie z tą poważną chorobą. Wyzdrowiał, szpital opuścił o własnych siłach. Był to najstarszy pacjent z covidem, któremu pomagali szczycieńscy medycy. Właśnie ludzie o takich dobrych sercach wyróżnił w sobotę starosta szczycieński Jarosław Matłach podczas spotkania podsumowującego szpitalne inwestycje ostatnich lat. Rocznie szczycieński szpital, poradnie, pogotowie i LPR udzielają pomocy około 50 tys. pacjentom. Sam szpital covidowy wygenerował ruch na poziomie około 1000 pacjentów.

Kamień węgielny pod budowę nowego skrzydła szpitala w Szczycinie wmurowano 2018 roku. - Wówczas nikt się nie spodziewał z czym przyjdzie się zmierzyć - mówi Jarosław Matłach, starosta szczycieński. - Nasza inwestycja wyprzedziła czas, dzięki czemu zapewniła też bezpieczeństwo mieszkańcom powiatu oraz województwa. Decyzje o rozbudowie szpitala podejmowane były już w latach 2014-2018. Starosta Matłach nie omieszkał podziękować ówczesnym samorządowcom, którzy uparcie o to zabiegali. To między innymi nieżyjący już: Andrzej Ki-

jewski, Czesław Wierzuk, Szczepan Olbryś, czy Dariusz Jaskólski.

HELIKOPTER I COVID

Inwestowanie w szpital rozpoczęło się od budowy przyszpitalnego lądowiska. - Inwestycja warta była 1,2 mln zł - wspomina starosta. - Potem ruszyliśmy z pracami za 21 mln zł, czyli budową nowego, trzykondygnacyjnego skrzydła. Prace zakończyły się w najlepszym z możliwych momentów. Budowa została zakończona w czasie eskalacji zachorowań na covid-19. Nowa bryła została przekształcona w szpital tymczasowy, covidowy, a w starej wciąż mogliśmy przyjmować pacjentów niecovidowych. Udało nam się to, czego w zasadzie nie

osiągnęła żadna inna placówka w regionie. Do szpitala zaczął zjeżdżać nowoczesny sprzęt, między innymi tomograf wart 3 mln zł oraz respiratory. - Na początku w Szczycinie był zaledwie jeden, dziś mamy ich aż 100 - mówi starosta Matłach. Niemal równocześnie rozpoczęła się budowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Kosztował 12 mln zł. - Łącznie na inwestycje szpitalne do tej pory wydaliśmy ponad 35 mln zł - podsumował w sobotę starosta. - Ale gdy doliczymy do tego sprzęt, który do nas trafił, to będzie grubo ponad 40 mln zł.

RYZYKOWNE I OODWAŻNE DECYZJE

Decyzje o rozbudowie szpitala podejmowane były już w latach 2014-2018. Starosta Matłach nie omieszkał podziękować ówczesnym samorządowcom, którzy uparcie o to zabiegali. To między innymi nieżyjący już: Andrzej Kijewski, Czesław Wierzuk, Szczepan Olbryś, czy Dariusz Jaskólski. W sobotę starosta podziękował radnym piątej oraz szóstej kadencji rady powiatu, którzy nie bali się podjąć tego ryzyka. Imiennie wyróżnił wicestarostów Marcina Nowosińskiego i Jerzego Szczepankę oraz dwójkę pracowników: Agatę Dzielińską-Popielarz i Annę Frydrych z wydziału rozwoju gospodarczego i zamówień publicznych.

TO JESZCZE NIE KONIEC...

- Życie stawia przed nam zadania, które możemy zrealizować wyłącznie przy szerokiej współpracy - tłumaczyła Beata Kostrzewa, dyrektor szpitala. - I to nam się udało. Bo rozmawialiśmy ze sobą, słuchaliśmy się wzajemnie. Nie były ważne opcje, czy poglądy polityczne, bo zdrowie ich po prostu nie ma. Kluczowy dla naszego szpitala będzie najbliższy czas i budowa nowoczesnego bloku operacyjnego. Mam jeszcze wiele marzeń i planów względem naszego szpitala i liczę, że przy państwa pomocy uda się je zrealizować - mówiła do zebranych dyrektor Kostrzewa. A wśród zebranych byli parlamentarzyści, samorządowcy oraz przedstawiciele wojewody z Krzysztofem Kuriatą na czele. Radykalnej modernizacji wymaga jeszcze budynek pogotowia oraz pieszczotliwie nazywany „szary domek”, w którym swoją siedzibę ma dyrekcja i administracja szpitala. - Mamy też miejsce na poradnie specjalistyczne, ale modernizacja pomieszczeń to koszt około 2 mln zł - mówi dyrektor Kostrzewa.



Piotr
Troska,
ordynator
chirurgii



Sławomir
Żegleń

NOWOCZESNOŚĆ, FACHOWOŚĆ, KLIMAT

Działania dyrekcji doceniają lekarze oraz personel niższego szczebla. - Pracuję tu od trzech lat - mówił Piotr Troska, ordynator chirurgii. - I była to jedna z najlepszych decyzji w moim życiu, bo tu wciąż się coś dzieje. W jednym miejscu spotkali się ludzie dobrej woli, dyrekcja, pracownicy, politycy lokalni, którzy robią wszystko, aby to miejsce ulepszać. Naprawdę przerosło to moje oczekiwania. Przyjemnością jest pracować w szczycieńskim szpitalu.

Zmiany w szczycieńskiej placówce dostrzegł też Krzysztof Kuriata, przedstawiciel wojewody. - Gratuluję mądrych decyzji - mówił. - Pomogły one pacjentom z całej Polski. Macie budynki, macie sprzęt. To nie tylko sukces lekarzy, pielęgniarek, czy ratowników, ale każdego pracownika szpitala. I tego, co wynosi śmieci, otwiera aptekę, czy czyści okna. Zebrałiście zespół wspaniałych ludzi, na których zawsze można liczyć. Gratuluję.

W samych superlatywach o placówce w Szczycinie wypowiadał się też profesor Sławomir Żegleń. - Pandemia pokazała, jak ważne są szpitale powiatowe - mówił. - Na co dzień pracuję w ośrodku w Gdańsku, gdzie mam dosłownie wszystko, ale to właśnie szpital w Szczycinie poradził sobie zdecydowanie lepiej z nowym wyzwaniem niż duże aglomeracje. Ranga szpitali powiatowych w czasie zła pandemicz-

nego obudziła dużo dobra. Widać, że lokalne społeczności potrafią wznieść się ponad podziałami. W tym czasie wzrosła też ranga tych osób, których do tej pory nie docenialiśmy: pielęgniarek, salowych, opiekunek, administracji, czy osób odpowiedzialnych za naprawianie sprzętu, awarii. Oby ta doskonała współpraca trwała jak najdłużej. Głos zabrał też Marek Kasprowicz, wieloletni ordynator ginekologii o r a z były radny



Marek
Kasprowicz

powiatowy. - Pracuję w tym szpitalu już 40 lat - wspominał. - Pamiętam, jak sukcesem było ocieplenie ścian szpitalnej apteki, ale o rozbudowie szpitala mówiło się od dziesięcioleci. Kiedyś była tylko makieta. Dziś mamy dzieło uwieńczone. Marzenia zostały spełnione jeszcze przed moim odejściem na emeryturę. Dziękuję.

Tomaz Mikita

